

Psi savoir-vivre według

Kropka

**czyli co człowiek każdego psiaka powinien
wiedzieć, zanim wybierze się z nim na zakupy**





1

NIE ZOSTAWIAJ MNIE SAMEGO!

Kiedys już byłem sam... i to naprawdę nie było fajne. Dlatego proszę, nie zostawiaj mnie pod sklepem. Jest to dla mnie bardzo stresujące. Wokół jest tyle obcych ludzi, dzieci, innych psów, rowerów, a ja, przywiązany na smyczy, nie mam możliwości ucieczki ani schowania się w bezpiecznym miejscu. W takich chwilach najbardziej chciałbym przytulić się do swojego opiekuna.



Nasza behawiorystka Sandra Zimniak radzi:

Zostawiając psa na zewnątrz, nie mamy żadnej kontroli nad tym, co się dzieje wokół niego. Może zostać przestraszony, zaatakowany przez innego psa, a nawet skradziony. W skrajnych przypadkach silny stres może spowodować, że pies wyrwie się ze smyczy i ucieknie. Warto również pamiętać, że takie zachowanie wiąże się z ryzykiem prawnym. Zgodnie z przepisami, można za to otrzymać mandat do 500 zł, a w sytuacjach, które zagrażają bezpieczeństwu psa, kara może wynieść nawet 1000 zł (art. 77 Kodeksu wykroczeń).



2

TRZYMAJ MNIE BLISKO SIEBIE

Smycz automatyczna i treningowa oznacza dla mnie więcej swobody (jupi!), ale w miejscu publicznym może wywołać wiele nieprzyjemnych sytuacji – dla mnie, dla Ciebie i innych ludzi. Nie chcę wbiec nikomu pod nogi, zachęcony ekscytującym zapachem po drugiej stronie korytarza (a takich w galerii jest mnóstwo!). Krótka smycz to bezpieczeństwo dla wszystkich ogonków (i nóg). Wolę pobiegać w parku!



Nasza behawiorystka radzi:

Poza aspektem bezpieczeństwa, warto pamiętać, że kiedy pies ma zbyt dużą przestrzeń do decydowania, zaczyna „brać spacer w swoje łapy”. Oznacza to, że może wybierać kierunek, ciągnąć czy reagować na bodźce po swoim, co prowadzi do zwiększonego pobudzenia, a u niektórych psów - nawet frustracji. Prowadząc psa na krótszej smyczy, pokazujesz mu, że to Ty jesteś przewodnikiem spaceru i Ty decydujesz, jak ten spacer ma wyglądać. Dzięki temu pies czuje się pewniej, a spacer staje się bardziej spokojny i zorganizowany. Smycz powinna być dla psa jasnym sygnałem: „idziemy razem, pod moją opieką”, co pozwala uniknąć niekontrolowanych sytuacji i zmniejsza chaos w jego głowie.



3

NIE KAŻDY OGONEK CHCE SIĘ WITAĆ

Ja uwielbiam poznawać nowych przyjaciół, ale są psiaki, które wolą spokój. Lepiej będzie, jeśli nie pozwolisz mi witać się z każdym napotkanym piskiem. Powiem Ci w sekrecie, że galeria handlowa to nie najlepsze miejsce do socjalizacji. Szaleństwa z moim ulubionym psim kumplem, zorganizowane psie spotkania, czy spacer socjalizacyjny gdzie mamy czas i możemy uczyć się dobrze funkcjonować w pieskowym społeczeństwie – to jest raj na ziemi!



Nasza behawiorystka radzi:

Warto pamiętać, że socjalizacja nie polega na „poznawaniu jak największej liczby psów i ludzi”, ale na nauce funkcjonowania w otoczeniu w sposób spokojny i bezpieczny. Psy rozmawiają ze sobą na dużo większej odległości niż nam się wydaje, a na dobrą i zrównoważoną komunikację potrzebują czasu. Dlatego szybkie podchodzenie i witanie się nos w nos powoduje u psów dużo większe emocje i intensywność w komunikacji, bo nie jest dla nich naturalne. Często wystarczy jedna niechciana interakcja, by pogorszyć postępy w terapii behawioralnej, którą pies przeszedł.



4

SCHODY RUCHOME? TO NIE DLA ŁAPEK I OGONKÓW

Jako piesek nigdy nie zrozumieć, czym są ruchome schody. Jakaś dziwna machina, od której wolałbym trzymać się z daleka. Moje łapki, ogonek, pazurki i sierść są bardzo delikatne i boję się, że ta niecodzienna dla mnie rzecz zrobi mi krzywdę. Jeśli wjeżdżamy piętro wyżej, to tylko windą, dobrze? Chyba że naprawdę musisz skorzystać ze schodów, to zgodzę się, ale tylko jeżeli weźmiesz mnie na ręce i przy okazji przytulisz ❤️. Oczywiście, jeśli mój rozmiar na to pozwala. Ja jestem mały, ale większe psy lepiej czują się w windzie.



Nasza behawiorystka radzi:

Z perspektywy psa schody ruchome to coś zupełnie innego niż zwykłe schody. Ruchoma powierzchnia, przerwy między stopniami, a do tego głośny mechanizm – wszystko to może budzić ogromny lęk. Ponadto schody ruchome stwarzają realne zagrożenie dla psów – ich łapy, pazury, a nawet sierść mogą zostać wciągnięte przez mechanizm. Dbając o bezpieczeństwo zwierzęcia unikasz nie tylko ryzyka urazów, ale również stresu i traumatycznego doświadczenia, które mogłyby negatywnie wpłynąć na psychikę psa.



5

ZESTRESOWANY OGONEK TO SMUTNY OGONEK



Galeria handlowa to kraina ekscytujących zapachów, ale też stresujące miejsce. Lubię do niej przychodzić, ale czasem mogę czuć się nieswojo. Mogę częściej niż zwykle odwracać głowę, oblizywać się, ziewać, ziajać, wolniej się poruszać albo nawet zastygać w bezruchu. W takich sytuacjach zaopiekuj się mną! Twój cichy, uspokajający głos działa na mnie kojąco i jest moim głównym punktem odniesienia. Docenię również, gdy udamy się w jakieś spokojniejsze miejsce i pospacerujemy.



Nasza behawiorystka radzi:

Warto pamiętać, że psy komunikują stres i napięcie za pomocą tzw. sygnałów uspokajających. Do najczęstszych należą: odwracanie głowy, oblizywanie się, ziajanie, ziewanie, ślinienie się, zastygnięcie w bezruchu, zapieranie się, podnoszenie łapki, otrzępanie się, udawanie węszenia, spowolnione ruchy, przywieranie do ziemi, znaczenie terenu czy głośne mlaskanie. Jeśli pies wykazuje choć jeden z wymienionych objawów, zabieranie go ze sobą na zakupy nie jest dobrym pomysłem. W takiej sytuacji należy zadbać o bezpieczeństwo psa i zrezygnować z wchodzenia do środka lub opuścić obiekt.



6

SZCZEKANIE? TYLKO NA PODWÓRKU!

Wiem, że mnie kochasz i rozpieszczasz, i jestem za to bardzo wdzięczny! Ale gdy coś mi się nie spodoba i zaczynam niekontrolowanie szczekać, to dla dobra wszystkich wokół spróbuj mnie uciszyć. Jeśli szczekam, to znaczy, że coś mnie niepokoi i szukam Twojego wsparcia. Może wyjdziemy na spacer do parku?



Nasza behawiorystka radzi:

Jeśli Twój pies zaczyna szczekać, może to oznaczać, że jest mocno pobudzony lub przytłoczony sytuacją, która go otacza. Może czuć się trochę zagubiony lub zestresowany – dlatego warto w takich momentach oddalić się od źródła pobudzenia i dać mu chwilę na uspokojenie. Dodatkowo, szczekanie jednego psa może uaktywnić kolejne, a tego lepiej uniknąć.





7

NIE CHCĘ NIKOMU PRZESZKADZAĆ

Nie idźmy tam, gdzie może być ciasno. Wolę mieć trochę przestrzeni, wtedy czuję się swobodniej. Nie czuję się komfortowo w tłumie ani między półkami. Inni klienci na pewno też to docenią! A może ktoś jest uczulony na pieskową sierść i moja obecność negatywnie na niego wpłynie? Wolę wywoływać uśmiech, a nie kichanie!



Nasza behawiorystka radzi:

W wąskich alejkach czy zatłoczonych przestrzeniach, gdzie pies musi się przeciskać między półkami czy ludźmi, może poczuć się niekomfortowo. Warto unikać takich miejsc i dać psu możliwość poruszania się swobodnie, bez obaw o to, że będzie musiał ocierać się o przedmioty czy obcych ludzi. Zawsze warto obserwować mowę ciała swojego psa. Jeśli widzisz, że zaczyna się napinać, obniża postawę ciała lub stara się wycofać – to sygnał, że nie czuje się pewnie. W takim przypadku dobrze jest dać psu przestrzeń i, jeśli to możliwe, znaleźć alternatywną trasę, która będzie dla niego bardziej komfortowa.



8

BEZPIECZEŃSTWO PRZED WSZYSTKIM

Niektórzy moi kudłaci koledzy przyprawiają mnie o drżenie łapek, szczególnie gdy pochodzą z rodziny tych „z silnym charakterem”. Czuję się przy nich znacznie bezpieczniej, gdy noszą kaganiec. To nie jest wstyd, ale troska o nas wszystkich.



Nasza behawiorystka radzi:

Kagańce – dla ras uznawanych za agresywne to obowiązek. Jeśli Twój pies znajduje się na liście tych właśnie ras (np. owczarek kaukaski, pitbull, rottweiler), pamiętaj, że zgodnie z prawem musi nosić kaganiec w miejscach publicznych, także w Posnaniu. To kwestia bezpieczeństwa – zarówno innych odwiedzających, jak i samego psa. Niezależnie od wychowania i charakteru Twojego pupila, obowiązek ten dotyczy wszystkich właścicieli takich ras.





9

NIE ZOSTAWIAM ŚLADÓW (NIEŁADNYCH)!

Zawsze warto mieć ze sobą woreczek do zadań specjalnych! Gdy przed wyjściem najem się pysznym pieskowym jedzonkiem, mogę zostawić „niespodziankę”. Nie umiem sam po sobie posprzątać (choćbym chciał!), dlatego cierpliwie poczekam, aż zbierzesz nieczystości do woreczka. Dzięki nam Posnania jest czysta i przyjazna dla każdego noska!



Nasza behawiorystka radzi:

Poza dbałością o estetykę otoczenia, warto pamiętać, że psie odchody mogą stanowić źródło wielu groźnych patogenów, takich jak bakterie, pasożyty czy wirusy. Te mogą stanowić zagrożenie nie tylko dla innych psów i dla ludzi. Ze względów higienicznych i sanitarnych ważne jest, by zawsze mieć przy sobie woreczki i od razu posprzątać po swoim pupilu.



10

JEŚLI GDZIEŚ NIE MOGĘ WEJŚĆ, NIE GNIEWAM SIĘ

Niektóre miejsca nie są dla psiaków i ja to rozumiem. Zawsze sprawdz, czy możesz ze mną wejść do wybranego miejsca. W Posnanii sklepy, w których pieski są mile widziane, oznaczone są naklejką „Yes Pies”. Tam możemy wchodzić do woli!

Ja jestem grzecznym pieskiem i szanuję zasady, tak samo jak moi opiekunowie! I wierzę, że i Wy te zasady uszanujecie. Hau! Hau!



E-book przygotowany we współpracy z Sandrą Zimniak – dyplomowaną behawiorystką, zoopsychologiem i instruktorką szkolenia psów.

<https://dogerka.pl/>

https://www.instagram.com/dogerka_behawiorystka/

